Polecamy w numerze >>

Błażej Mielcarek OMI
Plan odwiedzin duszpasterskich
strona 2

Bożena Sobota
MODLITWA WIGILIJNA
strona 8

Agata Bartosik
Ratujmy Europę
strona 21

CZASOPISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POKOJU WE WROCŁAWIU

KRÓLOWA POKOJU

www.wroclaw.oblaci.pl

Dobrowolna ofiara

2022/6 (223)

ISSN 1427-7751 Nakład 1600 egz.

BOŻE

NARODZENIE

Najważniesze wydarzenie w historii świata. Bóg posyła swojego Syna, aby ten stał się zbawicielem człowieka.

Odwiedziny duszpasterskie

Odwiedziny duszpasterskie 2022/2023 odbędą się u rodzin, do których kapłan zostanie zaproszony.
Można to uczynić przez wypełnienie formularza zgłoszeniowego.

Formularz internetowy dostępny jest na stronie parafii **www.wroclaw.oblaci.pl** lub w wersji papierowej przy wejściu do kościoła bądź w biurze parafialnym.

Plan odwiedzin duszpasterskich:

28.12	Białowieska 87-99
29.12	Białowieska 105-117
30.12	Białowieska 119-131
02.01	Popowicka 10-50
03.01	Popowicka 51-76
04.01	Popowicka 78-120
05.01	Popowicka 122-158
06.01	Niedźwiedzia 4-27
07.01	Niedźwiedzia 29-42 Jelenia 4-22
08.01	Niedźwiedzia 43-62 Jelenia 24-40
09.01	Jelenia 42-56 Wejherowska 3-23 Lutra
10.01	Wejherowska 25-77
11.01	Bobrza 2-30
12.01	Bobrza 32-44 Żubrza 1-18

13.01	Białowieska 3-43 (nieparzyste) Białowieska 4-30 (parzyste)
14.01	Białowieska 32-42, 20A-30A
15.01	Białowieska 44-54
16.01	Białowieska 68-82 Rysia Gądowska Bystrzycka
17.01	Legnicka 45-94 Kłodnicka
18.01	Legnicka 96-162
19.01	Brynicka Stobrawska Małopanewska Przedmiejska Stacja Popowice
20.01	Kwiska Kolęda dodatkowa
21.01	Kolęda dodatkowa
22.01	Kolęda dodatkowa

Odwiedziny duszpasterskie rozpoczynają się:
– w dni powszednie od godziny 16.00
– w soboty i niedziele oraz 06.01 od 15.00

Na spotkanie prosimy przygotować:
krzyż, świece, wodę święconą, Pismo św.

Telefon kontaktowy do parafii:
507 540 424

o. Błażej Mielcarek OMI

Parafia Najświętszej Maryi Panny
Królowej Pokoju we Wrocawiu

W blasku betlejemskiej gwiazdy

Święta Bożego Narodzenia są niezwykłym czasem. Pokazują głęboką czułość Boga, w której dba o człowieka. Pośród mroków historii świata, Bóg daje człowiekowi światło nadziei – swojego Syna Jezusa Chrystusa. W nim wypełniły się proroctwa narodzin Mesjasza, który ma przyjść, aby pojednać człowieka z Bogiem.

Stwórca z niezwykłą mądrością wypełnia swój plan przychodząc jako małe, bezbronne dziecko. Wydaje się, że tylko tak jesteśmy w stanie przyjąć tę Bożą interwencję prowadzącą ku naszemu zbawieniu. Znakiem spełniającej się obietnicy jest betlejemska gwiazda zapowiadająca niezwykłe wydarzenia narodzin Jezusa.

Obecny numer jest także świadectwem wyjątkowego czasu adwentowego przygotowania do Bożego Narodzenia – rorat, spowiedzi przedświątecznych, wielu akcji charytatywnych ukierunkowanych na pomoc potrzebującym. Dziękuję za to świadectwo chrześcijańskiego życia. Wraz z Redakcją staraliśmy się udokumentować to wielkie dobro, które się dzieje w naszej wspólnocie parafialnej.

Rekolekcje

Chciałbym zaprosić do udziału w rekolekcjach adwentowych, które poprowadzi o. Franciszek Bok OMI w dniach 18-21 grudnia.

Odwiedziny duszpasterskie

Ważnym wydarzeniem w naszej wspólnocie będzie czas odwiedzin duszpasterskich. Po dwuletniej przerwie chcemy przyjść pobłogosławić mieszkania, domy. Jeżeli chcesz, by kapłan przyszedł do Twojego domu na wspólną modlitwę, to proszę o pozostawienie zgłoszenia na kartce w zakrystii, biurze parafialnym, bądź drogą internetową przez formularz zgłoszenia, który można znaleźć na www.wroclaw.oblaci.pl. Plan odwiedzin jest na sąsiedniej stronie.

Życzenia

W imieniu duszpasterzy i domowników wrocławskiej wspólnoty oblatów, chciałbym Ci złożyć najserdeczniejsze życzenia na czas świętowania narodzin Jezusa. Niech dobry Bóg dotknie Twojego serca, dając mu żywą wiarę, głęboką nadzieję i żarliwą miłość.

Spis treści

str. 4 – **Wydarzenia z życia parafii** – *Anna Clancy*

str. 6 – **Bogactwo tradycji** – *Remigiusz Bąk*

str. 7 – **Wartościowy prezent** – *Majka Berkowska*

str. 8 – **Modlitwa wigilijna** – *Bożena Sobota*

str. 10 – **Nie zaczyna się od nas** – *Tomasz Kapłon*

str. 12 – **O macierzyństwie słów kilka...** – *Teresa Krystyna Ciszewska*

str. 13 – **Fenomenalna tajemnica** – *Dominika Nowakowska*

str. 15 – **Paź Królowej**

str. 19 – **Pustynia na modlitwie** – *o. Jakub Wandzich OMI*

str. 20 – **Króluj nam, Chryste!** – *o. Jakub Wandzich OMI*

str. 21 – **Ratujmy Europę** – *Agata Bartosik*

str. 22 – **O mowo polska...** – *Sonia Krok*

str. 24 – **Zawalcz o jutro** – *Monika Szatkowska*

str. 25 – **Żyjąc po misjonarsku** – *Maria Zborowicka*

str. 26 – **Kochajmy Pana Boga** – *Krystyna i Janusz Urbanowiczowie*

str. 27 – **Zmieniać oblicze osiedla** – Tomasz Kapłon

str. 30 – **Galeria wydarzeń parafialnych** – Anna Zawłodzka, Piotr Janicki, Waldemar Stefaniak

Zdjęcie na okładce: Anneke Schram

Słowo

ma moc

Ewangelia wg św. Łukasza – Narodzenie Jezusa

W owym czasie wyszło rozporządzenie cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Łk 1, 1-8)

AUTOR ZDJĘCIA: MAGDALENA LEWANDOWSKA

Święto patronalne oblatów

2022.12.08 – Wieczorna Eucharystia przebiegła w szczególnych okolicznościach, ponieważ dziękowaliśmy Panu Bogu za charyzmat i formę posługi Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. 8 grudnia – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jest dniem patronalnym zgromadzenia. Obchodząc uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP świętujemy powołanie do świętości, z jakim Trójca Święta zwraca się do wszystkich uczniów Jezusa. Święty Eugeniusz – założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Noepokalanej to powołanie umieścił w centrum naszego charyzmatu: „W imię Boże, bądźcie święci!". Wyrazem szczególnej więzi oblatów z Maryją jest akt zawierzenia odnawiany każdego roku.

Spotkanie opłatkowe dla seniorów i osób samotnych

2022.12.10 – w sobotnie przedpołudnie wolontariusze z Caritas Parafialnej, Wspólnoty Zacheuszki oraz ludzie dobrej woli zorganizowali spotkanie dla seniorów, osób samotnych.

Spotkanie rozpoczęło si do wspólnej Eucharystii w kościele parafialnym, w czasie której można było skorzystać z Sakramentów Pokuty i Pojednania oraz Komunii św.

Po wspólnej Mszy św. uczestnicy spotkania udali się do Sali św. Eugeniusza, gdzie w części oficjalnej uczestnicy składali sobie życzenia, łamali się opłatkiem. Następnie zebrani zostali zaporszeni do stołu, aby przy ciepym posiku zbudowa wspólnotę. Spotkanie opłatkowe nie mogłoby się obejść bez śpiewania kolęd i pastorałek.

W przygotowanie spotkania przez ofiarowanie darów włączyły się także: „Bank Żywności", Dariusz Golec – kierownik sklepu „Delikatesy", Radna Osiedla Halina Czapnik oraz wielu ludzi dobrej woli.

Święty Mikołaj odwiedził dzieci

AUTOR ZDJĘCIA: BŁAŻEJ MIELCAREK OMI

2022.12.06 – Każdego roku w czasie adwentowego przygotowania do świąt Bożego Narodzenia wypada szczególny dzień, w którym uczymy się służby drugiemu człowiekowi oraz hojności w dawaniu.

Patronem tego dnia jest św. Mikołaj, który swoim życiem pokazał, w jaki sposób pomagać potrzebującym. Według podania święty patron usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. HIstoria głosi, że wskrzesił trzech ludzi zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Dowiadujemy się także, że św. Mikołaj modił się za marynarzy, których spotkała na morzu gwałtowna burza. Jego modlitwa uchroniła ich od utonięcia. Dla nas współczesnych ciągle jest inspiracją do okazywania dobroci.

AUTOR ZDJĘCIA: PIOTR JANICKI

Wieczór patriotyczny

2022.11.11 – W rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odbył się Wieczór patriotyczny. Publiczność miałą okazję wysłuchać pieśni patriotycznych w wykonaniu Męskiego Kameralnego Chóru Cantilena. Członkowie grupy „Spotkania z kulturą ojczystą" przypomnieli słuchaczom dramatyczne wydarzenia sprzed ponad stu lat. Spotkanie zakończyło się wspólnym świętowaniem rocznicy przy kawie, herbacie i słodyczach.

ZDJĘCIE: O. TOMASZ SZURA OMI

Z pomocą ubogim

2022.12.03 – Caritas parafialna, młodzież z Wspólnoty Niniwa oraz wolontariusze Szkoły Podstawowej nr 5 zorganizowali zbiórkę żywności w sklepach na terenie parafii.
Zebrane produkty przeznaczone zostały na przedświąteczne wsparcie najuboższych parafian z terenu osiedla Popowice. Caritas parafialna jednocześnie prowadzi zbiórkę żywności w kościele. Produkty o długim terminie przydatności można składać od początku Adwentu do kosza przy chrzcielnicy.
Wsparcia ubogim można także udzielić poprzez nabywanie świec „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom".

Recital akordeonowy

2022.11.27 – Grupa „Spotkania z Kulturą Ojczystą" przygotowała dla parafian oraz gości szczególne wydarzenie: recital akordeonowy pana Dominika Szauera. Utalentowany wrocławianin, laureat wielu międzynarodowych konkursów wykonał pięć utworów, od kompozycji klasycznych po współczesne, odkrywając przed słuchaczami niezwykły świat muzyki akordeonowej.

Uwielbienie z BOGOsferą

2022.11.25 – Zespół BŁOGOsfera po raz kolejny zaprosił do kościoła św. Jerzego na wieczór uwielbienia przed Najświętszym Sakramentem.
„Otwartość, przyjazna atmosfera, tu każdy czuje się zaproszony do udziału we wspólnej modlitwie" – takimi wrażeniami dzielą się osoby, które wzięły udział w wieczorze uwielbienia.

ZDJĘCIE: O. TOMASZ SZURA OMI

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Monika Rita Zych
Feliks Jan Gwit
Maja Goś
Antonina Bieć
Hanna Danuta Piotrowska
Emilia Zofia Sikora

ZMARLI

Ignacy Klepacz, ur. 1935
Danuta Gajownik, ur. 1950
Zdzisława Pawlik, ur. 1934
Jan Antochów, ur. 1932
Bohdan Sudnikowski, ur. 1946
Janusz Krzak, ur. 1968
Wiktoria Rzonca, ur. 1931
Sławomir Welik, ur. 1939
Eulalia Dobrowolska, ur. 1949
Ewa Krotlińska, ur. 1952

Tydzień misyjny

2022.10.22 – W przedostatnią niedzielę października rozpoczynamy obchodzenie Światowego Tygodnia Misyjnego. W tym roku o. Robert Żukowski OMI, kapelan więzienny, uświadomił nam w wygłoszonej homilii, że posługa misyjna odbywa się nie tylko w odległych zakątkach świata, ale również w najbliższej okolicy. Dla niego jest to praca w więzieniu.

Roraty

2022.11.28 Wraz z początkiem Adwentu najmłodsi parafianie, często w towarzystwie rodziców lub dziadków, rozpoczęli przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia, uczestnicząc w roratach. Z lampionami, które rozświetlają mrok grudniowej nocy, zbierają się codziennie o godzinie 18.00 (a w soboty o 6.30) na Mszy św. z nadzieją i radością oczekując na przyjście Pana Jezusa.

ŻYCIE WIARĄ

Bogactwo Tradycji

Tradycja w Kościele jest zakorzeniona od początku. Dzięki niej Jezus pozostaje z nami w Ewangeliach i przykładnym życiu świętych. To ona, za pomocą znaków i symboli, pomaga nam choć odrobinę przybliżyć i zrozumieć tajemnice Boga – Jego wcielenie, życie i zbawienną śmierć. Czas Bożego Narodzenia także jest bogaty w znaki wyrażające narodziny Bożego Syna.

Adwent

Kolorem tego okresu jest fiolet, mieszanina błękitu i czerwieni wyrażających to, co duchowe i to, co cielesne. To symbol zjednoczenia tego, co Boskie z tym, co ludzkie w Jezusie Chrystusie. Wyjątkiem jest III niedziela adwentu „Gaudete" (radujcie się) – kolor różowy, z przewagą światła oznaczający bliskość Bożego Narodzenia.

Msze św. roratnie

Nazwa pochodzi od pierwszych słów pieśni na wejście: Rorate, coeli (Niebiosa, spuście rosę). Odprawia się je ku czci Najświętszej Maryi Panny. Najstarsze ślady na naszych ziemiach sięgają XII w. W całej Polsce były już znane w wieku XVI.

Wieniec adwentowy to hołd oczekującego ludu Bożego, symbol zwycięstwa i godności królewskiej. Cztery świece, zapalane kolejno w każdą niedzielę tego okresu, to przebaczenie, wiara, radość przymierza z Bogiem i z drugim człowiekiem oraz nadzieja oczekiwania. Światło palących się czterech świec zwiastuje bliskość przyjścia Jezusa.

Świeca adwentowa – roratka – zapalana podczas Mszy św. roratniej to symbol Maryi – jutrzenki zapowiadającej przyjście pełnego światła – Chrystusa.

Przy wigilijnym stole

Niegdyś w przeddzień Bożego Narodzenia przygotowywano odświętnie dom, poszcząc aż do momentu uroczystej wieczerzy. Stół przystrajano białym obrusem na wzór ołtarza, pod nim pozostawiano sianko upamiętniające ubogie narodzenie Zbawiciela. Dla przypadkowego gościa był dodatkowy talerz, a dodatkowe pełne nakrycie dla członka rodziny nieobecnego wśród żyjących.

Wieczerzę rozpoczynał modlitwą senior rodziny, następnie odczytywano fragment Ewangelii Św. Łukasza o narodzeniu Jezusa, potem dzielono się opłatkiem.

Anielski Chleb, jak o nim niegdyś mawiano, rozpowszechnił się wraz z Wigilią od XVIII w. Wcześniej był to prosty chleb – podpłomyk – „z najprzedniejszej pszennej mąki i wody" pieczony na rozgrzanych kamieniach. Największy podpłomyk nazywano osuchem lub proskurą, smarowany był miodem i dzielono go między wszystkich domowników. Łamanie się opłatkiem – chlebem to jeden z najstarszych zwyczajów oznaczający jedność chrześcijańskiej wspólnoty, powszechne pojednanie i odpuszczenie urazów.

Potrawy wigilijne, a dokładnie ich liczba była zależna od majętności domu. Współcześnie jest ich dwanaście. Natomiast wcześniej była to zawsze liczba nieparzysta, między jeden a jedenaście. W latach międzywojennych w wielu regionach jedyną potrawą wigilijną był śledź z ziemniakami, chudy żur lub barszcz. Wśród potraw największe znaczenie religijne miała ryba (niekoniecznie był to karp), przypominająca o chrzcie i nieśmiertelności wiary.

Szopka, kolędy i Pasterka

Kiedy uczta się kończyła, w wielu domach pojawiali się kolędnicy, śpiewając pieśni i odgrywając przedstawienia. Zwyczaj kolędowania przybył do nas z Włoch gdzie św. Franciszek wraz z brać-

mi w XIII wieku pierwszy raz przedstawił scenki z narodzin Jezusa. Wraz z franciszkanami tradycja ta zadomowiła się również w Polsce, gdzie przyjęła nazwę jasełek (od „jasło" – zagroda, w której trzymano słomę dla bydła).

Pieśni śpiewane w tym okresie przybyły również za sprawą Biedaczyny z Asyżu. Jednak ewoluowały tak mocno, że stały się jednym z najpiękniejszych zwyczajów bożonarodzeniowych i stanowią bogaty rozdział naszej kultury. Do najwcześniejszych należy chorał „Anioł pasterzom mówił" czy „Zdrów bądź Królu Anjelski", a rozkwit przypada na wiek XVIII, z którego pochodzą: „W żłobie leży" ks. Piotra Skargi, „Gdy śliczna panna", „Jezus malusieńki", „Ach ubogi żłobie". Następny wiek przynosi kolejne wspaniałe utwory Nowowiejskiego, Nosowskiego i Karpińskiego z majestatyczną kolędą „Bóg się rodzi".

Zwieńczeniem wymiaru wspólnotowego Wigilii była i jest Pasterka – rozpoczęcie okresu Bożego Narodzenia. Podążano na nią rodzinnie. Rozświetlano drogę lampionami, świecami i ogniskami wzdłuż drogi, by nikt nie zabłądził, by każdy, idąc za światłem jak za betlejemską gwiazdą, trafił na cud Narodzenia Pańskiego.

ZDJĘCIE: WROCLAW.CARITAS.PL

>> ŚWIECA – Symbolizuje łączność z ubogimi, których wspiera się dziełami miłosierdzia

Remigiusz Bąk

Redaktor „Królowej Pokoju"

Wartościowy prezent

Przed świętami wielu z nas szuka wartościowego prezentu dla swoich najbliższych. Oto kilka pozycji książkowych, które polecam.

1. John Steinbeck „Na wschód od Edenu" – historia rodziny Trasków, która nawiązuje do biblijnej opowieści o Kainie i Ablu. Piękna przypowieść o walce dobra i zła.

Właściwe to cenię sobie wszystkie książki tego autora, który z wielką empatią odnosi się do ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa. Tych, co nie chcą, nie mogą, nie potrafią sprostać wymaganiom tego świata.

2. Agnieszka Gołas „Biografia własnymi słowami".

3. Hanna Faryna – Paszkiewicz „Kobusz. Jan Kobuszewski z drugiej strony sceny" – biografie dwóch aktorów uznanych powszechnie za komediowych. Ale ich życie nie było lekkie, łatwe i przyjemne. Dość, że dzieciństwo przypadło im na czas wojny. Wiesław Gołas jako nastolatek, członek Szarych Szeregów, przesłuchiwany brutalnie przez gestapo, Jan Kobuszewski, lat 10, świadek Powstania Warszawskiego. Lektura tych książek rozbawi, bo nie brakuje tu anegdot, ale też wzruszy... Nie narzucał swoich przekonań, nie nawracał, ale gdy schodziło na poważne rozmowy, w jego wzroku, w doborze słów była ta pewność, że ma własne przemyślane racje. Zamiast przekonywać, mówił o swoich doświadczeniach, na przykład, że „wiara pozwala mu porządkować sprawy." Kto wiedział, że Jan Kobuszewski był częstym gościem na Jasnej Górze? Dla niego było to najświętsze miejsce w Polsce i tam świętował wszystkie swoje jubileusze."

Dla młodzieży:

4. Wiliam Makepeace Thackeray „Pierścień i róża" – opowieść fantasy, parodia baśni napisana w XIX wieku. Komizm postaci, ich przejaskrawione z wdziękiem wady, rozbawią każdego. Ale sama akcja jest momentami dramatyczna...

5. Jack London „Biały kieł" – poruszająca historia psa-wilka. Okazuje się, że człowiek potrafi być bardziej okrutny od twardych praw natury. Ostatecznie Biały kieł zostaje uratowany. I udowadnia, że warto było o niego zawalczyć...

Dla dzieci:

6. Justyna Bednarek „Pięć sprytnych kun" –zabawne, choć zarazem trzymające w napięciu, przygody futrzastych zwierzaków, a także dwunożnych bohaterów. Mamy tu kryminał, romans i książkę kulinarną w jednym. Tych, co znają opowieści o skarpetkach, napisane przez panią Justynę, nie trzeba zachęcać do lektury...

7. Anna Jurczyńska „Nie wszystko o straszeniu" – dla tych, co lubią się troszkę bać i chcą poznać ciekawe historie związane z polskimi zamkami, a potem może wyruszyć w Polskę, aby to wszystko zobaczyć na własne oczy... Dodam, że książka jest bardzo ładnie napisana.

Majka Berkowska

ZDJĘCIE: VANESA GUERRERO

KATOLICKA FORMA PRZEŻYCIA WIGILII

Modlitwa wigilijna

Modlitwa wigilijna to nie tylko wypowiadane z wiarą słowa podczas rozmowy z Panem Bogiem. To także święty czas. Czas wieńczący oczekiwanie, czas miłości, przebaczenia, pojednania.

Nazwa „wigilia" pochodzi od łacińskiego słowa „vigilia" oznaczającego czuwanie, straż. Bo właśnie wówczas uroczyście kończymy okres Adwentu – radosnego oczekiwania na przyjście Syna Bożego do ludzi. Przygotowywaliśmy się na to przyjście, aby nasze serca mogły szeroko otworzyć się Boga, na Jego działanie.

Przy wspólnym stole

Wieczór wigilijny powinien złączyć w jedności i miłości wszystkich. To wielka radość na ziemi i w niebie. To najpiękniejszy i najlepszy czas, aby zagniewani i poważnieni członkowie rodzin, sąsiedzi, znajomi darowali sobie wzajemnie wszystkie urazy. Nie czekajmy na wyciągniętą rękę do zgody, sami ją wyciągnijmy ze szczerością i prostotą. Wszystkim pomoże i ułatwi przełamanie oporów nastrój tego wieczoru, a przede wszystkim wspomnienie Chrystusa „dzisiaj" narodzonego.

Na stole nakrytym białym obrusem umieszczamy księgę Pisma Świętego (może być także tylko Nowy Testament lub tylko księga Ewangelii), świecę i opłatki (ewentualnie na garści siana). Jedno miejsce przy stole pozostawiamy wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do Wigilii.

Modlitwa

W modlitwie przed wieczerzą wigilijną polecamy siebie nawzajem. Wspominamy naszych bliskich, również tych, których już z nami nie ma. Odmawiają ją wszyscy albo ojciec lub matka rodziny czy też najmłodsze z dzieci otoczone rodziną. Dobrze, aby dzieci podeszły do rodziców i przeprosiły ich, a także siebie wzajemnie za wyrządzone przykrości. Pięknie jest, gdy dzieci zobaczą starszych, którzy też podobnie uczynią.

Po zgromadzeniu się wszystkich wokół stołu ojciec lub matka rodziny czy ktoś z domowników rozpoczyna modlitwę:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Następnie zapala świecę i mówi:

Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają:

Bogu niech będą dzięki.

Osoba prowadząca modlitwę bierze do rąk księgę Pisma Świętego (Ewangelii) i mówi:

Posłuchajmy słów Ewangelii według św. Łukasza o narodzeniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Przewodniczący odczytuje fragment Ewangelii św. Łukasza 2, 1-20. Po odczytaniu całuje Pismo Święte i mówi:

Wychwalajmy Boga i dziękujmy Mu za to, że tej nocy zesłał na świat swojego umiłowanego Syna. Błagajmy Go o błogosławieństwo, abyśmy w duchu miłości podzielili się opłatkiem i spożyli tę wieczerzę.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu. Następnie przewodniczący ze złożonymi rękami odmawia modlitwę błogosławieństwa.

Błogosławieństwo

Błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Ty z miłości posłałeś na świat swojego Jednorodzonego Syna, który pod postacią chleba daje nam swoje Ciało jako pokarm i zadatek nieśmiertelności. Na pamiątkę Jego narodzenia mamy dzisiaj zasiąść do

Wieczór wigilijny powinien złączyć w jedności i miłości wszystkich. To wielka radość na ziemi i w niebie. Modlitwa przed wieczerzą wigilijną to czas, w którym modlimy się za siebie nawzajem, za naszych bliskich, również za tych, których już z nami nie ma.

wspólnego stołu i łamać się opłatkiem.

Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców i składać sobie wzajemnie świąteczne życzenia. Napełnij nasze serca życzliwością, miłością i pokojem, abyśmy codziennym postępowaniem potwierdzali to, co wypowiadać będziemy ustami. Spraw, abyśmy byli dla siebie nawzajem dobrzy jak chleb i kiedyś zgromadzili się na braterskiej uczcie w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy odpowiadają:

Amen.

Przewodniczący zachęca do modlitwy.

Módlmy się wspólnie: Ojcze nasz…, Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem. Otwierając nasze serca na siebie nawzajem, otwieramy je na przyjście Chrystusa. W Nim każdy człowiek znajdzie dobroć, miłość i przyjaźń. Niech On będzie zawsze z nami w naszym domu.

Domownicy przełamują się opłatkiem i składają sobie życzenia.

Połamanie się opłatkiem wieńczy modlitwę przy wigilijnym stole. Dzieląc się opłatkiem, składamy sobie wzajemnie życzenia. Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć bycia razem.

Bożena Sobota

Redaktorka
„Królowej Pokoju"

INTENCJE MODLITWY ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Grudzień 2022

PAPIESKA

Módlmy się, aby **organizacje wolontariackie** znalazły osoby pragnące zaangażować się w działanie dla wspólnego dobra i szukały nowych sposobów międzynarodowej współpracy.

PARAFIALNA

Módlmy się o podtrzymanie więzi rodzinnych, tradycji naszej wiary, jedności narodu.

Styczeń 2023

PAPIESKA

Za wychowawców – Módlmy się, aby wychowawcy byli wiarygodnymi świadkami, ucząc braterstwa zamiast rywalizacji i wspierając przede wszystkim wrażliwych młodych ludzi.

PARAFIALNA

Módlmy się za młodzież o umiejętność czytania znaków czasu oraz otwartość na działanie Ducha Świętego

ZDJĘCIE: BŁAŻEJ MIELCAREK OMI

DOMOWNICY POPOWICKIEGO KLASZTORU

Nie zaczyna się od nas

Z przełożonym domu zakonnego na Popowicach o. Jerzym Bzdylem OMI rozmawia Tomasz Kapłon.

Czy mogę prosić o kilka słów Ojca Superiora o domu rodzinnym?

Mam 53 lata. Urodziłem się na podkarpaciu, w Łapanowie, w diecezji krakowskiej. Było nas w domu pięcioro – siostra i czterech braci. Szybko straciłem ojca i brata Andrzeja. Na początku tego roku pochowałem mamę.

A skąd myśl o kapłaństwie?

W naturalny sposób wpłynęła na to atmosfera naszego domu rodzinnego i wychowanie przez rodziców. O kapłaństwie myślałem od dzieciństwa. Byłem ministrantem, następnie lektorem.

Wybrał jednak Ojciec Superior Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej…

Od liceum związałem się z Lublińcem. Tam po raz pierwszy spotkałem się z Misjonarzami Oblatami Maryi Niepokalanej. Patrząc na ich życie i pracę, zapragnąłem zostać jednym z nich. Proboszczem w Lublińcu był wtedy o. Jan Jop – pełen kultury osobistej, życzliwy dla ludzi, szerzący nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej. Zauważył mnie wśród lektorów, rozmawiał ze mną. To przede wszystkim on wpłynął na moją ostateczną decyzję.

W tamtejszej wspólnocie zakonnej był też o. Antoni Boczar oraz o. Franciszek Mucha – legendarni misjonarze ludowi, dzięki którym Oblaci Maryi Niepokalanej byli znani w całej Polsce, a szczególnie na Śląsku. Miałem szczęście ich spotkać. Na co dzień spotykałem młodszych ojców z lublinieckiej wspólnoty. Był to o. Aleksander Doniec, o. Janusz Jajeśniak, o. Marek Słociński. Jak wspomniałem, od dzieciństwa czułem powołanie, aby zostać kapłanem. Jednak dzięki Oblatom Maryi Niepokalanej z Lublińca, którzy się mną zainteresowali, sam wstąpiłem do naszego zgromadzenia zakonnego.

Mówią, że Ojciec Superior lubi porządek…

W Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze, oprócz pogłębiania życia duchowego oraz studium filozofii i teologii, byłem „porządkowym". Tak w naszym wewnętrznym żargonie nazywa się odpowiedzialnego za kierowanie pracą fizyczną kleryków.

Jak wiadomo, kandydaci do kapłaństwa nie tylko się modlą i studiują, ale też kilka razy w tygodniu pracują fizycznie. Regularnie sprzątają w kościele, na krużgankach i we wszystkich pomieszczeniach oraz wykonują konieczne prace w ogrodzie, w sadzie i gospodarstwie rolnym. Gdy trzeba, zajmują się koszeniem trawy, pracują przy żniwach i kopaniu ziemniaków. Ta troska o porządek pozostała mi do tej pory.

Gdzie Ojciec Superior posługiwał, zanim przyszedł do Wrocławia?

Najpierw pracowałem krótko jako duszpasterz w Gorzowie Wielkopolskim. Następnie zaproponowano mi posługę misjonarza ludowego. W takiej roli pracowałem w Kędzierzynie Koźlu, Lublińcu, Katowicach, Poznaniu i Bodzanowie. W Bodzanowie równocześnie byłem superiorem, czyli przełożonym domu zakonnego. Właśnie z Bodzanowa przybyłem do Wrocławia, gdzie jestem superiorem, ekonomem i misjonarzem ludowym.

Misjonarz ludowy. Niby to oczywiste, ale kto to jest dokładnie?

To nasze pierwsze i podstawowe powołanie w Kościele. Gdy widząc

spustoszenie duchowe, jakie pozostawiła po sobie rewolucja francuska, św. Eugeniusz de Mazenod założył nasze zgromadzenie, nazwał nas „Misjonarzami Prowansji". Czuł, że jego ojczysta Prowansja staje się pogańska i potrzebuje nawrócenia. Chciał, abyśmy przyprowadzali do Kościoła tych, którzy są „daleko" oraz ożywiali i pogłębiali wiarę obecnych, ale przeciętnych. Czuł, że Europa zeszła na bezdroża, oddalając się od Chrystusa.

To samo miał na myśli św. Jan Paweł II, gdy podczas pierwszej pielgrzymki do Francji pytał: „Co zrobiliście z przyrzeczeniami chrztu świętego?". Tak więc misjonarze ludowi są wciąż na pierwszej linii walki o Ewangelię Chrystusową. Proboszczowie zapraszają nas do parafii, abyśmy głosząc rekolekcje oraz misje, budzili wiernych ze świętego spokoju, samozadowolenia i marazmu. Misjonarz ludowy nie pozwala się łudzić, że nawracać trzeba w Afryce i Azji. Wie, że do nawrócenia jest nie tylko Europa, ale też nasze kochane Popowice.

Co wnosi w Ojca Superiora życie praca misjonarska?

Praca misjonarza ludowego stanowi okazję, aby poznać różnorodność zarówno w podejściu kapłanów do pracy duszpasterskiej, jak też sytuacji w parafiach i oczekiwań wiernych. Od dwudziestu pięciu lat jestem misjonarzem ludowym. Prowadzę misje i rekolekcje w różnych diecezjach, spotykam różnych proboszczów. Widzę ich osiągnięcia, ale też dzielą się ze mną swymi niepowodzeniami. Dzięki temu na każdą parafię, również na tę na Popowicach, mogę spoglądać w bardzo szerokim kontekście doświadczeń duszpasterskich. Znam naprawdę żywe i kwitnące parafie. Niejeden raz musiałem też słuchać opowiadań o nadzwyczajnych inicjatywach, widząc, że w rzeczywistości to tylko dobrze zorganizowana reklama.

> To jest nasza, oblacka parafia. Wszyscy się w nią angażujemy i czujemy się za nią odpowiedzialni.

Jaka jest rola Ojca superiora?

Superior to przełożony wszystkich zakonników w danym klasztorze. Nasza wspólnota zakonna we Wrocławiu jest bardzo zróżnicowana. Jest nas jedenastu. To brat zakonny z międzynarodowym doświadczeniem, dwóch kapelanów więziennych, profesor belwederski, kiedyś prorektor a dzisiaj kierownik Instytutu Teologii Systematycznej na PWT we Wrocławiu, specjalista z duchowości małżeńskiej. Od roku jest wśród nas długoletni wykładowca liturgiki w naszym seminarium duchownym w Obrze oraz na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, który po przejściu na emeryturę został skierowany do Wrocławia. Jest misjonarz ludowy, wciąż aktywny, chociaż skończył 84 lata. Od dwóch lat jestem również ja. Parafianie znają też doskonale trzech wikariuszy.

W tym roku przybył do naszej wspólnoty zakonnej nowy ojciec proboszcz. To jego pierwsza parafia. Dopiero uczy się być proboszczem. Na szczęście ma od kogo się uczyć. Nasza parafia zakonna różni się właśnie tym od parafii prowadzonej przez kapłanów diecezjalnych, że nasze posługiwanie wypełniamy „we wspólnocie i przez wspólnotę". To nie jest parafia proboszcza czy któregokolwiek z wikarych. To jest nasza, oblacka parafia. Wszyscy się w nią angażujemy i czujemy się za nią odpowiedzialni. Konstytucje i Reguły nakładają na mnie obowiązek animowania i kierowania tymi jedenastoma współbraćmi, zarówno w ich życiu zakonnym jak w pracy apostolskiej. Równocześnie polecają mi zbierać wspólnotę, aby oceniała i określała swoje cele zarówno w odniesieniu do życia wspólnotowego, jak i pracy apostolskiej.

Czego chciałby życzyć Ojciec Superior naszym Czytelnikom?

Wrocław miał szczęście, do przełożonych domu zakonnego i proboszczów naprawdę na poziomie. Tutaj nic nie zaczyna się od nas. Wchodzimy w to, co zbudowali nasi poprzednicy. Nawet, gdy chcę bardzo serdecznie podziękować za ogromną życzliwość pod adresem Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, z jaką spotykamy się niezmiennie na każdym kroku, to zdaję sobie sprawę, że bardzo często wzbudzili ją w Waszych sercach nasi współbracia, którzy byli tutaj przed nami.

ZDJĘCIE: ARCHIWUM O. JERZY BZDYL OMI

>> **ŚWIERKLANY** – W czasie głoszenia misji parafialnych

Stąd też chciałbym życzyć wszystkim moim współbraciom Oblatom Maryi Niepokalanej oraz każdej i każdemu z Was, abyśmy byli dla Was tak pełni szacunku, życzliwości i dobroci, jak byli dla Was nasi poprzednicy. To z Waszych ofiar i dzięki pracy Waszych rąk o. Stanisław Cyganiak, o. Mieczysław Hałaszko i o. Jerzy Ditrich zbudowali ten piękny kościół, w którym nam przyszło posługiwać. Jeżeli mówi się we Wrocławiu o wielkiej kulturze osobistej i o „oblackim sercu", to mówi się dzięki nim. Od nas zależy, co się będzie mówiło jutro. Radości i pokoju na Boże Narodzenie. Niskie ukłony. Wiem, że jesteście naszymi wypróbowanymi przyjaciółmi. Z całego serca dziękuję Wam za serce.

Tomasz Kapłon

Redaktor „Królowej Pokoju", popowicewroclaw.pl

SŁOWO BOŻE WPISANE W OBRAZIE

O macierzyństwie słów kilka...

Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska.

„Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany" (Iz 9,5) i Najświętsza i Niepokalana Dziewica Maryja została Matką. Troszczyła się o Jezusa jak każda matka o swój skarb, towarzyszyły Jej radości, troski i cierpienia, aż pewnego dnia, idąc za Nim, stanęła pod Krzyżem na Golgocie. Tam usłyszała swoją dalszą misję w historii zbawienia człowieka: „Niewiasto, oto syn Twój" (J 19,26) i tak my, jako ludzkość, dostaliśmy Matkę...

Macierzyństwo duchowe.

Przez wszystkie wieki doświadczamy cudownej obecności i opieki Maryi. Niezliczone wota w sanktuariach maryjnych na całym świecie, świadczą o naszej pamięci i wdzięczności, za cuda i interwencje w naszych potrzebach, tak indywidualnych, jak i narodowych. W licznych objawieniach Najświętsza Maryja, przez krwawe łzy i przekazywane widzącym orędzia, pragnie nas biednych, pogubionych ludzi, wprowadzić na drogę wiodącą do nieba. W Lourdes, podczas trzeciego objawienia, Maryja powiedziała do św. Bernadetty: „nie obiecuję ci szczęścia na tym świecie, lecz w innym".

Dzielne Niewiasty

Na pięknych witrażach, w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju, św. Jadwiga Śląska i św. Joanna Beretta Molla są przykładami świętych kobiet, które w swoim życiu, w sposób szczególny naśladowały Najświętszą Pannę Maryję.

<< KOŚCIÓŁ PARAFIALNY – Witraż przy kaplicy św. Jadwigi przedstawiający jej matczyną troskę o ubogich.

Św. Jadwiga, nasza wrocławska księżna, przyszła na świat między 1174 a 1180 rokiem. Pochodziła z bawarskiego hrabiowskiego rodu Diessen-Andechs – była córką księcia Meranii Bertolda VI i Agnieszki z rodu Wettynów. W wieku około 12 lat została wydana za mąż za 18-letniego Henryka I Brodatego, prawnuka króla Bolesława Krzywoustego.

Wraz z mężem Henrykiem była hojną ofiarodawczynią na rzecz klasztorów, kościołów i szpitali we Wrocławiu i całym księstwie. Jej atrybutem stał się model świątyni, co widzimy na naszym witrażu. Przez dwór we Wrocławiu przechodzili pątnicy, krzyżowcy, ubodzy, zakonnicy, klerycy i żebracy. Wszyscy dostawali pokarm i byli zaopatrywani na drogę. Zanim sama usiadła do stołu, usługiwała ubogim. Zawsze miała na dworze 13 ubogich, których żywiła na pamiątkę Jezusa Chrystusa i 12 apostołów. Kiedy podróżowała po kraju, żeby nie pozbawić się tej zasługi, trzynastu ubogich kazała wozić za sobą. Święta zdawała sobie sprawę, że lud jest krzywdzony, obniżała więc czynsze w posiadłościach książęcych. Uprosiła u męża, by wolno jej było bywać na sądach, a wtedy nieraz wyjednała

Najstarsze do dziś zachowane w niezmienionej postaci witraże figuralne z wizerunkami proroków Starego Testamentu, datowane są na koniec XI lub początek XII w.

łagodniejszy wyrok, darowanie kary lub ochroniła od niesprawiedliwości. Odwiedzała więźniów, a skazanych za długi z powodu niepowodzeń lub klęsk wykupywała z więzienia.

Ze związku małżeńskiego Jadwigi i Henryka zrodziło się siedmioro dzieci. Ich syn Henryk II Pobożny zginął pod Legnicą w bitwie z Tatarami 9 kwietnia 1241 roku, a inne dzieci też poumierały w młodym wieku. Jedynie córka Gertruda, późniejsza ksieni opactwa w Trzebnicy, opiekowała się swoją matką aż do jej śmierci 15 października 1243 roku. Kanonizowana przez papieża Klemensa IV w 1267 roku została pierwszą świętą dynastii piastowskiej. Obecnie prośby o relikwie świętej przychodzą do kustoszy sanktuarium w Trzebnicy z całego świata. W 1997 r. zatwierdzono Sanktuarium św. Jadwigi w Saõ Paulo w Brazylii, gdzie jest czczona jako patronka ludzi najuboższych. W Portugalii jest jedną z najpopularniejszych świętych, jako patronka osób ubogich i zadłużonych.

My, teraz mieszkający we Wrocławiu, możemy dotknąć miejsc, po których chodziła św. Jadwiga i zobaczyć okienko, przez które według tradycji wydawała chleb ubogim. Dom Notre Dame, wybudowany na reliktach pierwszego we Wrocławiu Zamku Piastów Śląskich przy ul. Św. Marcina 12 zaprasza na nieodpłatne zwiedzanie podziemi i pyszną kawą w sali św. Jadwigi. Jest to piastowska pieczęć odciśnięta na Wrocławiu, świadcząca o polskich korzeniach miasta.

Teresa Krystyna Ciszewska

Redaktor „Królowej Pokoju"

BOSKIE DZIAŁANIE

Fenomenalna tajemnica

Boże Narodzenie koncentruje naszą uwagę na tej wielkiej tajemnicy, w której Bóg – nieogarniony, niepojęty, wszechmogący – przybiera postać małej, bezbronnej istoty i pojawia się wśród nas ludzi. Fenomenalna, piękna i budząca nadzieję w naszych sercach tajemnica.

ZDJĘCIE: GUSTAVO MELLOSSA

Nasze życie musi mieć sens i wagę, skoro On uświęcił naszą ziemię swoją obecnością: jesteśmy dla Pana Boga ważni niczym perła drogocenna.Boże Narodzenie to również czas, kiedy patrząc na świętą rodzinę, widzimy piękno i wyjątkowość rodziców ze stajenki betlejemskiej.

Wzór niedościgniony

Jako kobieta zachwycam się osobą Maryi. I to między innymi Ona, wzór niedościgniony, zainspirowała mnie do napisania tego artykułu. A dotyczyć on będzie kobiety.

W czasie wakacji miałam kontakt z młodą bibliotekarką, która na słowa mojego zadziwienia, jak jest miła, wypowiedziała takie słowa: „Nas dziewczynki tak właśnie się wychowuje, żebyśmy były miłe i posłuszne (to chyba dodała)". Zaniemówiłam, zastanawiając się nad tą jej opinią. Mnie tak nie wychowywano. Miła jestem z natury.

Sama mam już dwudziestoletnią córkę i niemal pełnoletniego syna, a co za tym idzie jakieś doświadczenie w wychowywaniu. Dokonując retrospekcji, przemyślałam tę myśl młodej, miłej, prawie nieznajomej kobiety. A ponieważ kobiety, ich głos (a nawet krzyk) pojawiły się w naszej przestrzeni publicznej kilka lat temu mocniej i bardziej, miałam kilka ważnych refleksji, można by powiedzieć porównawczych i światopoglądowych.

Dwadzieścia lat temu, jak przypuszczam ukształtowana lekturą takich czasopism jak „Charaktery", „Tygodnik Powszechny", „Wysokie Obcasy" (sic!), wyznawałam zasadę, że mam prawo być szczęśliwa (bo kobieta szczęśliwa, to i rodzina szczęśliwa). Straszne? Ależ nie, brzmi sensownie. W sumie zgadzam się z tą myślą nadal.

A jednak... ukrył się tutaj pewien zakamuflowany podszept, który uczynił z wielu młodych kobiet istoty, które wyszły na ulice z wulgarnymi słowami, zapieczętowały Internet, swoje okna, samochody i odzież czerwonymi błyskawicami. Podszept, który zamienił się w krzyk pt. „Mam prawo...!!!"

Mamy prawo do szczęścia

I takich nas chce widzieć Pan Bóg – spełnionych, radosnych, twórczych. Oczywiście, że takie prawo mamy. I trudno byłoby temu zaprzeczyć. Jednak uwaga! na manowce, na które zejść można przez brak uważności i pokory.

Spójrz na wzór kobiecości

Chwała Bogu, że jako żona dobrego męża, optymistka i matka, która cieszyła się swoim macierzyństwem, nie zeszłam na złą drogę. Bardzo jednak chciałabym zasygnalizować młodym kobietom, które zakładają dopiero rodziny, że ważne jest przypatrywanie się najlepszym wzorom kobiety.

Matka Boża... kwintesencja łagodności, pokory, radości i podążania we właściwym kierunku. Ona, nasza Matka, kochająca i troszcząca się o nasze zbawienie, kiedy stąpała po ziemi, nie głosiła prawdy pt. „Mam prawo...!". Krzątała się wokół domowego ogniska, sprzątała, na pewno pracowała ciężko fizycznie i była dzielna. Kobieta, która na widok anioła, nie stchórzyła, ale przyjęła brzemię...

> Piękny byłby ten świat, niebem prawie, gdybyśmy podążali drogą najlepszych wzorów. Łagodność, pokora i szacunek do każdego bez względu na płeć.

Dzięki Ci, Panie, za kobiety roztropne!

Piękne są te domy, w których kobiety w mądrości swej, nie szarpią się z życiem, mężem, światem, pod tablicą pt. „moje prawo". Takie są domy moich przyjaciółek. Niosą na swoich barkach trudy dnia codziennego, trud wychowywania, dbałości o męża, o codzienny obiad, wiarę swojej rodziny...

ZDJĘCIE: KATARZYNA KUKOTA

A przy tym, choć często fizycznie bardzo zmęczone, są wesołe, pełne różnych pasji i bardzo szczęśliwe. Z każdym rokiem coraz bardziej.

Dziękuję Ci, Panie, za moje dobre przyjaciółki, panny roztropne, które mają chyba przed oczyma postać cudownej Kobiety – Maryi i żyją na co dzień tą piękną modlitwą św. Faustyny:

„Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usłużności bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój. „Proszę Cię, Panie, by moje ręce były, by moje nogi były, by moje usta były, by moje oczy były..."

Nie znaczy to, że wszystkie obowiązki domowe wykonywać powinnyśmy same, kiedy mężowie nasi zmęczeni pracą zawodową odpoczywają. Byłoby to nieprzyzwoite. I jeżeli nasi mężczyźni w roztargnieniu nie zauważą, że przytłoczone pracą wszelaką, padamy ze zmęczenia, warto im o tym powiedzieć: dom to morze obowiązków, które warto i trzeba podzielić między siebie. Mój mąż, jako mężczyzna światły pomaga mi bardzo, a czasem to bardziej ja pomagam jemu.

Piękny byłby ten świat, niebem prawie, gdybyśmy podążali drogą najlepszych wzorów. Łagodność, pokora i szacunek do każdego bez względu na płeć.

Dominika Nowakowska

Redaktor „Królowej Pokoju"

KOLĘDA 1

1. Hej w dzień narodzenia Syna _____
Ojca _____, Boga prawdziwego
_____ śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy
Hej, kolęda, kolęda!
2. Panna porodziła _____ Dzieciątko
W żłobie położyła małe _____
Pasterze śpiewają, na _____ grają
Hej, kolęda, kolęda!

KOLĘDA 2

1. Pójdźmy, pójdźmy, aż do _____
A przywitajmy to _____ co stało się
_____ z Józefem, wraz z Dzieciąteczkiem
Położonym w żłobie _____
Ref. Gloria, gloria, in excelsis Deo
2. Anioł Pański mówił _____
Oto _____ wielkie opowiadam wam,
I dziś się narodził, z _____ przychodził
Chrystus Pan wasz w _____ Dawida

Modlitwa młodych do św. Młodzianków

Boże, nasz Ojcze, święci Młodziankowie męczennicy obwieścili Twoją chwałę nie słowami, lecz śmiercią. Spraw, abyśmy całym życiem wyznawali wiarę w Ciebie, którą głosimy ustami. Przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana i Boga, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Zapraszamy na próby

Jeśli chciałbyś uwielbiać Pana Boga śpiewem, dołącz do nas! Scholka dziecięca „Dzieci Królowej Pokoju" czeka na Ciebie w każdą sobotę o 10.00 w salce nr 8 pod kościołem. Serdecznie zapraszamy!

ZNAJDŹ I POKOLORUJ

Święci Młodziankowie

Młodziankowie, nazywani również Niewinnymi Dziećmi Betlejemskimi, mają swoje święto 28 grudnia. Informacje o nich możemy znaleźć w Ewangelii wg św. Mateusza.

Herod, kiedy dowiedział się, że w Betlejem na świat przyszedł Mesjasz, czyli Zbawiciel, postanowił się Go pozbyć. Mesjasz miał być królem, a Herod bał się, że straci władzę. Początkowo myślał, że Mędrcy ze Wschodu, którzy szli oddać hołd i spytali go, gdzie jest nowonarodzony Król Żydowski, wskażą to dziecko. Mędrcy nie zrobili tego.

Herod nie wiedział więc dokładnie, które dziecko jest zapowiedzianym Królem. Wpadł w gniew i wydał rozkaz, żeby zamordować wszystkich chłopców do dwóch lat. Jezus został uratowany, bo Maryja i Józef zdążyli uciec do Egiptu. Jednak wielu niewinnych chłopców poniosło śmierć. To właśnie oni są tymi Młodziankami.

W swoim krótkim życiu nie doświadczyli grzechu, pokus i zła. Oddali swoje życia dla Pana Boga i otrzymali chrzest krwi. Jedna z modlitw w czasie Mszy św. odprawianej właśnie w ich święto mówi, że Młodziankowie obwieścili chwałę Bożą nie słowem, lecz śmiercią.

o. Jakub Wandzich OMI

Najmłodsi parafianie!

Przed nami już ostatnie dni Adwentu. Przez prawie miesiąc przygotowywaliśmy się na narodziny Jezusa, poznając Jego przodków i tych, którzy zapowiadali Jego przyjście.

Boże Narodzenie to chyba najradośniejsze święta. Mają wyjątkowy klimat. Wiążą się z ciepłem, rodzinną atmosferą, prezentami, przerwą od pracy czy szkoły.

Ważne jednak, żeby nie zapomnieć, czyje urodziny świętujemy i do czego się przygotowywaliśmy! Pomagają nam w tym śpiewanie kolęd czy przychodzenie do stajenki na adorację Jezusa w żłóbku. Przede wszystkim nie zapomnijmy jednak o Mszy świętej! Bez tego wszystkiego to trochę tak, jak gdyby świętować urodziny bez solenizanta!

Po świętach w naszej parafii będziemy mieli kolędę. Duszpasterze odwiedzą nas, żeby wspólnie się pomodlić i pobłogosławić nasze domy i mieszkania. Dla wielu z was może będzie to pierwsza kolęda, dlatego warto zaprosić Ojców z naszej parafii na takie spotkanie.

Już teraz zapraszamy was na wspólne śpiewanie kolęd przy stajence. Słuchajcie uważnie ogłoszeń z dokładną datą i godziną! Zachęcamy też do wzięcia udziału w konkursie na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową.

W tym czasie patrzymy przede wszystkim na Pana Jezusa. Ale drogę do świętości w czasie Bożego Narodzenia wskazują nam wyjątkowi święci, Młodziankowie. Kim byli? Przeczytajcie sami!

Redakcja Pazia Królowej

„Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych przez ciebie, zawsze wtedy jest Boże Narodzenie."

Matka Teresa z Kalkuty

Cud Bożego Narodzenia

Anielka mieszka razem z babcią. Z niecierpliwością czeka na Wigilię i przyjazd rodziców, którzy na co dzień pracują za granicą. Niestety tuż przed wieczerzą okazuje się, że mama i tata nie dotrą na czas. Rozgoryczona dziewczynka wybiega z domu. Targana emocjami błąka się po ulicach miasteczka. Kiedy rozpętuje się śnieżyca, Anielka chowa się w pustym kościele. Tam odnajduje ruchomą szopkę, która przywodzi jej na myśl wspomnienia z wczesnego dzieciństwa. Kiedyś odwiedzała to miejsce z całą rodziną, marząc o tym, aby stać się tak małą, by zajrzeć do miniaturowych domków, odwiedzić warsztaty rzemieślników, spotkać nowonarodzonego Jezusa. Czy takie marzenie może się spełnić? W ten wigilijny wieczór Anielka wyruszy w niezwykłą podróż. Będzie musiała pokonać wiele przeciwności, w tym własne zwątpienie. Okaże się jednak, że czasami aby prawdziwie wrócić do domu, trzeba wyruszyć w nieznane.

BIBLIA. SŁOWO BLISKO CIEBIE

Biblia jest najpopularniejszą książką, najlepszym dziełem literackim wszech czasów. Rocznie sprzedaje się lub rozdaje ponad 100 milionów egzemplarzy. Najstarsze księgi powstały w XII w. p.n.e. Biblia zawiera opisy historyczne, filozoficzne i prorockie. Opisuje bitwy, cuda i historie miłosne. Dla ułatwienia poruszania się w tym niezwykłym świecie, dla jego lepszego poznania powstała ta oto gra planszowa: „Biblia. Słowo Blisko Ciebie".

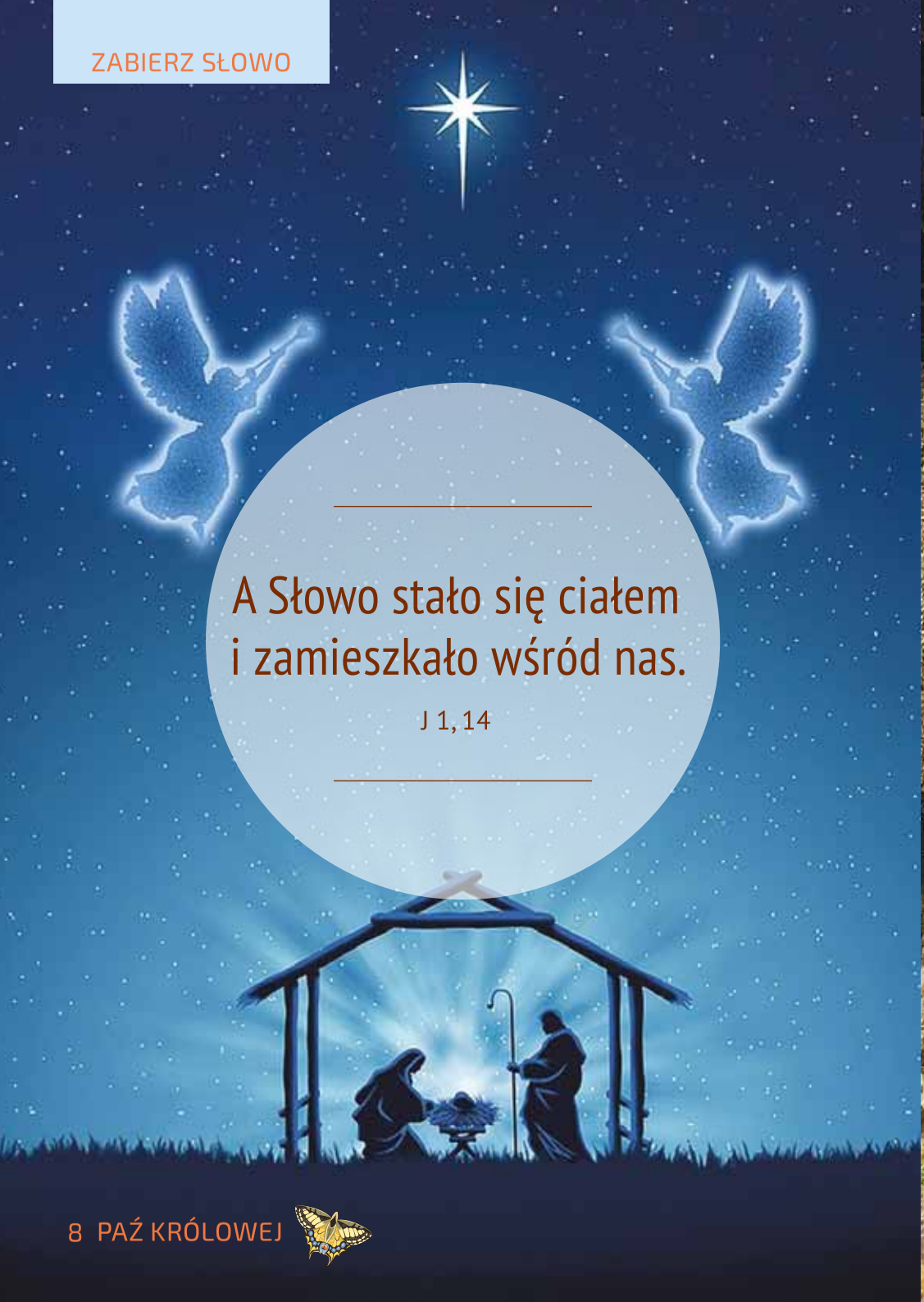

A Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas.

J 1, 14

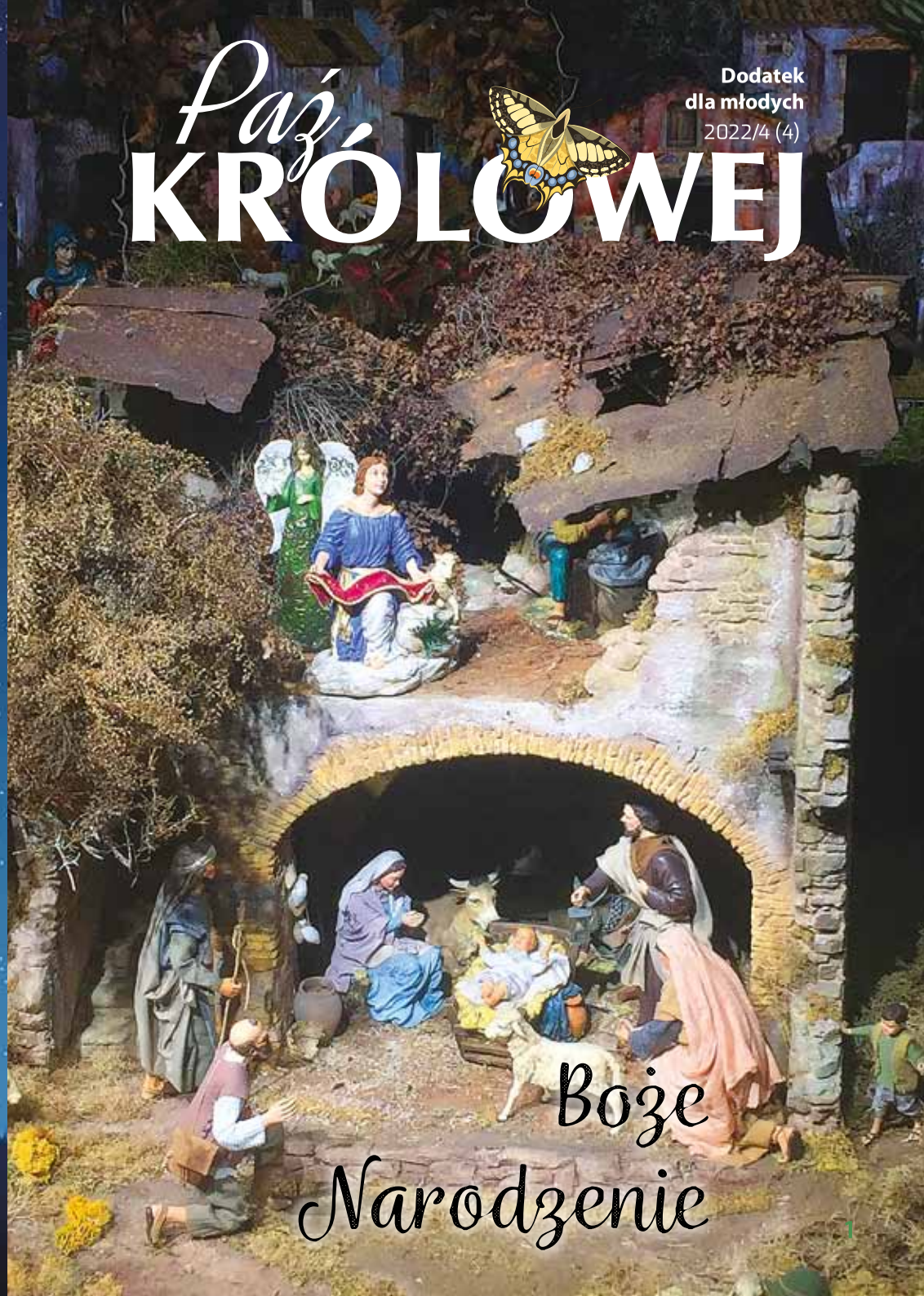

Paź KRÓLOWEJ

Dodatek
dla młodych
2022/4 (4)

Boże Narodzenie

POGŁĘBIĆ ŻYCIE DUCHOWE

Pustynia na modlitwie

ZDJĘCIE: FREEPIK.COM/SIMONAPILOLLA

W pewnym momencie w naszej modlitwie możemy wkroczyć na pustynię. Czy to normalne? Co wtedy robić? Jak przejść tę pustynię?

W okresie Adwentu czytania mszalne często odwołują się do obrazu pustyni. To właśnie tam żył Jan Chrzciciel, który poprzedzał i przygotowywał drogę Chrystusowi. Wiemy też, że pustynia jest związana z Wielkim Postem i czterdziestodniowym pobytem Jezusa na niej. Można więc powiedzieć, że jest ona zawsze miejscem przygotowania. Naród Wybrany, zanim dotarł do obiecanego kraju, spędził 40 lat na pustyni. Pustynia jednak nie ogranicza się tylko do grudniowego przygotowania do narodzenia Jezusa czy później do Wielkanocy. W tych okresach sięgamy do niej, bo pokazuje ona nam ważną sprawę: na pustyni, w jej ciszy, można prawdziwie spotkać Pana Boga.

Życie ze śmierci

Wydaje się to trochę paradoksalne. Z jednej strony Bóg, Stwórca, dawca życia. Z drugiej: miejsce, gdzie nic nie ma, gdzie nic nie żyje, nic nie rośnie, gdzie jest tylko pustka i susza. Pustynia nie daje życia, a raczej je zabiera.

Czasem właśnie tak wygląda nasza modlitwa. Nic na niej nie ma. Nie ma życia, a tym bardziej Pana Boga. To, co robimy, nie przynosi owoców. Jest sucho i jałowo.

Na tej pustyni bije jednak źródło. Tylko że to nie my jesteśmy tym źródłem.

Szkoła pokory

W początkach Kościoła wielu chrześcijan wychodziło na pustynię, żeby móc poświęcić się tam w samotności modlitwie. Bardzo szybko okazywało się, że nie znajdowali tam świętego spokoju – od innych ludzi, pokus, grzechów – ale wręcz odwrotnie. Pustynia okazywała się miejscem walki.

Tutaj leży nasz klucz do zrozumienia pustyni. Pustynia uczy nas pokory. Przede wszystkim: przyjęcia siebie. Pustynia i jej cisza w pełni pokazuje nam to, kim jesteśmy. Uczy poznania nas samych. To właśnie tam w pełni spotykamy siebie.

W tej ciszy możemy zobaczyć, co jest w naszych głowach. Nasze myśli wciąż nas zajmują. Są jak strumień, który cały czas płynie. Każdy strumień wydaje swój dźwięk. Czas posuchy jest nam potrzebny, żeby wsłuchać się w to, co jest w nas, żeby zacząć rozróżniać te dźwięki: co pochodzi ode mnie, a co jest prawdziwie głosem Pana Boga. Dzięki pustyni możemy skupić się na sobie, ale nie z egoizmu, tylko zobaczenia siebie z większą świadomością.

Owoc pustyni

Taka modlitwa, która wydaje się sucha i jałowa, może nam przynosić najwięcej owoców. Dlaczego? Bo możemy się wtedy przekonać, że ona nie zależy od nas. Nie wygramy z pustynią. Możemy co najwyżej na niej być. Możemy się w nią wsłuchiwać. Być może będziemy cierpieli, bo w tej ciszy pustyni zaczną się odzywać różne głosy. Również te bardzo bolesne. Boimy się pustyni, bo to konfrontacja z tym, kim jesteśmy. Na pustyni możemy spotkać również złego ducha, który zacznie wystawiać nas na próbę. To również kuszenie, którego doświadczył sam Jezus. Ale na pustyni możemy przede wszystkim spotkać Boga. Tam nie trzeba już kogoś udawać, grać, zakładać maski. Nie ma tam już nikogo. Jestem ja i Pan Bóg. Możemy spojrzeć w swoje prawdziwe oblicze.

Na pustyni możemy spotkać Boga, ale również złego ducha. Boimy się pustyni, bo to konfrontacja z tym, kim jesteśmy. To również kuszenie, którego doświadczył Jezus. Ale tam możemy spojrzeć w swoje prawdziwe oblicze. Nie trzeba już kogoś udawać, grać, zakładać maski. Nie ma tam już nikogo. Jestem ja i Bóg.

Boża obecność

Na pustynię nie idzie się dla przyjemności. Nie ucieka się tam dla spokoju. Bycie na pustyni jest bolesne, bo odczuwa się pragnienie, pragnienie Pana Boga. Ale „na pustyni Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca" (Pwt 1,31). Kiedy zmierzę się ze sobą, kiedy przyjmę siebie, co jest chyba największą ascezą i wyrzeczeniem, do jakiego jesteśmy zdolni, to okaże się, że dotarłem do oazy. Jest w niej źródło, które zmienia pustynię w ogród. Bóg jest obecny na pustyni, ale drogę do niego często zasłaniam sobie sam. Przez pustynię trzeba iść. Nie można się na niej zatrzymać. Na szczęście można zostawić na niej to, co jest już niepotrzebne. To jest nasza droga do źródła.

o. Jakub Wandzich OMI

Wikariusz w Parafii NMP Królowej Pokoju

ZDJĘCIE: ANNA ZAWŁODZKA

<< **Ministranci** – Promocja w Liturgicznej Służbie Ołtarza

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Króluj nam, Chryste!

Bycie ministrantem to nie tylko służba przy ołtarzu. Ministrantem jest się cały czas, bo to również służba i dawanie świadectwa poza kościołem.

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego obchodzimy uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. To również tradycyjnie święto Liturgicznej Służby Ołtarza, czyli ministrantów. W tym dniu odbywają się tzw. promocje, czyli powierzanie nowych funkcji. W tym roku, 20 listopada, Łukasz Minorowicz został lektorem, a ośmiu najmłodszych: Jan Beliński, Aleksander Gustafsson, Maciej Janeczko, Szymon Janeczko, Stanisław Lewandowski, Jan Stankiewicz, Mikołaj Szopa oraz Franciszek Sznajder otrzymało komże i oficjalnie rozpoczęło swoją formację jako kandydaci na ministrantów. Jest to wielka radość, że nadal są chłopcy, którzy chcą się formować i służyć przy ołtarzu!

Formacja

Kiedy patrzymy na służbę ministrantów, to może pojawić się myśl: w sumie nie jest to chyba takie trudne. Rzeczywiście, wszystko jest do ogarnięcia! Ale stoi za tym bardzo konkretny czas, który ministranci muszą poświęcić na naukę i szlifowanie służby. A detali jest naprawdę wiele. W liturgii ważne są szczegóły, ponieważ mają one swoją symbolikę. Dlatego trzeba o nich pamiętać. Właśnie tym zajmujemy się na sobotnich zbiórkach. To przede wszystkim formacja, ćwiczenia, próby i praca dla parafii. Ale jest i czas na rozrywkę.

ZDJĘCIE: ANNA ZAWŁODZKA

Modlitwa za ministranta

Bycie ministrantem to wielki obowiązek. To właśnie oni, obok kapłanów, są najbliżej Jezusa Eucharystycznego. Ale ministrantura to nie tylko stanie przy ołtarzu i służenie kapłanowi w czasie Eucharystii. To też dawanie świadectwa poza świątynią: w szkole, na ulicy, wszędzie. Bycie ministrantem zobowiązuje do odpowiedniej postawy i zachowania. Dlatego potrzebna jest formacja ministrancka. Ważna jest w tym wszystkim modlitwa – ministranta, ale też za ministranta. Dlatego pamiętajmy o nich w modlitwie. Módlmy się o gorliwość i wytrwałość dla tych naszych parafian, którzy chcą służyć przy ołtarzu. No i módlmy się o nowych ministrantów!

Zapraszamy kolejnych chłopców do wstąpienia do Liturgicznej Służby Ołtarza!

o. Jakub Wandzich OMI

Wikariusz w Parafii NMP Królowej Pokoju

ARKA NOEGO
W POTOPIE ZMIAN

Ratujmy Europę

„Jestem zbudowany tym, jak duży jest Kościół, i jak wiele nas łączy" – słychać najczęściej po konferencji ENC. Taka konferencja odbywa się co roku i ma na celu spotkanie Rodziny, jaką jest ENC – European Network of Communities (Europejska Sieć Wspólnot).

ZDJĘCIE: JO HOFFMAN

>> **ENC** – Spotkanie Europejskiej Sieci Wspólnot

Tematem tegorocznej konferencji było: „Wyposażanie na czas przemian". Przemian, bo po ostatnich wydarzeniach (wojna, pandemia, katastrofy klimatyczne – susze, pożary, powodzie, huragany) obserwujemy ogromne zmiany w świecie. Johannes Fichtenbauer – prezydent ENC – zwracał uwagę także na zmiany dokonujące się w społeczeństwie: zaprzeczenie Bożego porządku stworzenia (obraz kobiety i mężczyzny, rodziny).

Na te przemiany niektórzy reagują dezorientacją, strachem, inni – agresją i nienawiścią. Wielu decyduje się zignorować sytuację, bo jest ona zbyt przytłaczająca, część posuwa się aż do zaprzeczania, koncentrując się na zabawie, oddając przyjemnościom, nie przejmując się sytuacją. „W tamtych dniach przed potopem jedli i pili [...] aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. I nie spostrzegli się, kiedy przyszedł potop i wszystkich pochłonął" (Mt 24, 38-39).

Narzędzia do budowy arki

W ENC chcieliśmy zadać sobie pytanie: jak możemy zareagować na te przemiany jako chrześcijanie? Co dziś oznacza: „budować arkę", jak możemy dziś pomóc światu osiągnąć zbawienie, ratując się przed tym potopem wydarzeń i zmian? Na to pytanie starali się odpowiedzieć mówcy, dając nam narzędzia do budowania.

„Modlitwa jest źródłem życia" – mówił Marcin Zieliński, inspirując słuchaczy cytatami Ewagriusza z Pontu, jednego z ojców pustyni. Nasze codzienne, osobiste spotkanie z Panem napełni nas życiem – i to Boże życie będziemy mogli zanieść światu, który tego potrzebuje. Sobotni mówca, Karol Sobczyk, wyróżniał „Osobiste doświadczenie Boga" jako niezbędny element dla odnowy świata, pokazując genezę tego terminu w historii Kościoła. Czwartego dnia biskup legnicki Andrzej Siemieniewski mówił o naszym powołaniu, by naśladować Apostołów Jezusa w naszej wierze, zachowaniach, we wspólnotach, tak by ludzie wokół widzieli w nas odbicie samego Boga. To właśnie jest „Apostolski Kościół", o którym mówimy na każdej Mszy św. Podczas wyznania wiary.

Obejrzyj nagrania

Konferencja odbywała się we Wrocławiu w dniach 10-13 listopada, przyjechało ponad 400 osób z 16 krajów (głównie Litwa, Ukraina, Hiszpania, Szwajcaria, Austria, Polska). Wspólnota „Lew Judy" była jednym z organizatorów, jest częścią ENC od jej początków, od 1998 roku. Wszystkie nauczania dostępne są na YouTube z polskim tłumaczeniem pod kodem QR:

Agata Bartosik

Wspólnota
„Lew Judy"

ZDJĘCIE: JO HOFFMAN

ZDJĘCIE: SHUTTERSTOCK

JĘZYK OJCZYSTY JEST ŻYWY

O mowo polska...

Zakończenie wojny jako przełomowy moment w historii narodu, tak boleśnie doświadczanego przez 6 lat okupacyjnej gehenny, w pewnym stopniu umożliwiło językowi warunki rozwoju, ale też polityczne uwarunkowania wynikające ze znalezienia się Polski w bloku państw komunistycznych, stworzyły dla języka śmiertelne zagrożenie w postaci nowomowy.

„Nowomowa jest to język władzy i kontrolowanych przez nią środków przekazu w państwach totalitarnych, służący do manipulowania ludźmi i nastrojami społecznymi." Taką definicję podaje Słownik języka polskiego. Termin „nowomowa" jest tłumaczeniem z angielskiego neologizmu „newspeak", użytego w powieści G. Orwella „Rok 1984". Powieść ta zawiera opis państwa totalitarnego, w którym język odgrywa ważną rolę w zakłamywaniu rzeczywistości.

Nowomowa to język propagandy, którego używano w czasach komunistycznych. Łączyła w sobie cechy rytuału i aroganckiej demagogii. Narzucała wartościowanie i kreowała rzeczywistość tak, aby uczynić ją zgodną z linią partii. Posługiwała się manipulacją.

Manipulacja polegała na zamierzonym, nieuczciwym wpływaniu na postawy i decyzje ludzi poza ich świadomością, poprzez arbitralne i narzucone im używanie wyrazów o innych znaczeniach niż słownikowe. Oto kilka przykładów komunistycznych definicji słownikowych zamieszczonych w „Słowniku Encyklopedycznym Akademii Nauk ZSRR" i „Krótkim słowniku filozoficznym", Warszawa 1955:

CZYSTKA – czystka aparatu państwowego USA;

CHRZEŚCIJAŃSTWO – jedna z najbardziej rozpowszechnionych religii (…) Watykan oddał kościół katolicki w służbę imperialistycznym monopolom i obecnie toczy walkę przeciw pokojowi, demokracji i socjalizmowi, propaguje średniowieczny obskurantyzm, występuje jako nieprzejednany wróg nauki. Reakcyjna rola chrześcijaństwa wykazana została w pracach W. I. Lenina;

SOKRATES – rzecznik wulgarnego teologizmu;

Oczywiście, te przykłady można by mnożyć w nieskończoność, stawiając

> Istniał zakaz używania niektórych słów, takich jak „kryzys", „inflacja", „strajk", które mogłyby definiować ujemne zjawiska tego systemu.

na czele ich zestawu słynną „demokrację socjalistyczną" – hasło sugerujące, że jest ona czymś doskonalszym niż tradycyjna demokracja. Trzeźwo myślący Polacy, świadomi opresyjnego charakteru komuny, natychmiast ocenili je dowcipem, krążącym w przestrzeni społecznej w postaci pytania: „Czym się różni demokracja od demokracji socjalistycznej?" Odpowiedź brzmiała: „Tym, czym krzesło od krzesła elektrycznego". Nie muszę dodawać, że propagatorzy tego rodzaju dowcipów mogli szybko znaleźć się w miejscu przymusowego odosobnienia za wrogi stosunek do władzy ludowej.

W socjalistycznej nowomowie obowiązywało też wartościowanie ludzi, rzeczy i zjawisk według opozycji: „dobry, postępowy, prawidłowy" po stronie socjalizmu zaś „zły, wsteczny, błędny, zbrodniczy" w odniesieniu do przeciwników politycznych. Stąd w polszczyźnie czasów komunistycznych tyle bałwochwalczych albo pogardliwych sformułowań ociekających wazeliną, bądź zionących nienawiścią, jak te w przytoczonych przykładach: „Stalin – wielki strażnik pokoju i sprawiedliwości na świecie, wódz i nauczyciel ludzi pracy, Bierut – sława Polski Ludowej, nieśmiertelny Lenin; zezwierzęcony świat imperializmu, imperialistyczny podżegacz, prowodyr, pachołki Trumana, agenci podżegaczy czy bandy rozwydrzonych wyrostków." Oczywiście wszelkie działania przeciwników politycznych były przez komunistyczną propagandę oceniano negatywnie takimi słowami jak" wrogie ekscesy, proceder, kolaboracja, szykany" itd. Natomiast istniał zakaz używania niektórych słów, takich jak „kryzys", „inflacja", „strajk", które mogłyby definiować ujemne zjawiska tego systemu. Język propagandy określał je przy pomocy ogólników: „przestoje w pracy", „wydarzenia czerwcowe", „wiadome kręgi", „to, co zdarzyło się na Wybrzeżu", „przejściowe kłopoty."

Język komunistycznej nowomowy odznaczał się też kreowaniem rzeczywistości przez wmawianie gospodarczego sukcesu i magiczne zaklinanie rzeczywistości, widoczne w słownictwie, hasłach i sloganach typu: „Młodzież zawsze z partią", „Zbudujemy nową Polskę", „Interes partii interesem narodu". Kolejne cechy tej nowomowy to stosowanie rytualnych określeń w związkach z niektórymi rzeczownikami, np. „dynamiczny rozwój", „obywatelski obowiązek", „nierozerwalny sojusz", „kierownicza rola partii" oraz perswazyjność widoczna przez narzucanie sposobu myślenia i często stosowane słownictwo militarne typu „arsenał zbrojeń", „zadać druzgocący cios", „kampania", „batalia", „front robót", „walka o pokój", „ofensywa ideologiczna".

Gwałt dokonany przez ideologię komunistyczną na języku polskim sprawił, że stał się on nie tylko narzędziem terroru i politycznego kłamstwa, ale także destrukcji części polskiej literatury, pozostającej w swoim socrealistycznym wcieleniu na usługach władzy. Stał się „mową upodlonych, mową nierozumnych i nienawidzących siebie bardziej niż innych narodów, mową konfidentów i pomieszanych", jak pisze poeta. Tę mowę trzeba było ratować słowem piękna, dostojeństwa i prawdy. Ale taką możliwość zachowali tylko nieliczni odważni w kraju lub tak jak przebywający za granicą Czesław Miłosz, który w końcówce cytowanego już wiersza „Moja wierna mowo" napisał:

„Moja wierna mowo, może to jednak ja muszę ciebie ratować. Więc będę dalej stawiać przed tobą miseczki z kolorami jasnymi i czystymi, jeżeli to możliwe, bo w nieszczęściu potrzebny jest jakiś ład czy piękno."

Sonia Krok

Spotkania z Kulturą Ojczystą

WSPÓŁCZESNA KOLĘDA

Chociaż złe moce powstają,
I chociaż warczą złowrogo,
Złowieszczo zapowiadają,
Że świat urządzą na nowo,

Ty znowu w tę noc grudniową,
Na ten świat dziwny przychodzisz,
I Ciałem staje się Słowo,
I w sercach ludzkich się rodzisz.

Powstrzymaj rączką maleńką,
Złą rękę w pięść zaciśniętą,
Wycisz złe słowa, co ranią,
Znieważyć chcą wiarę świętą.

Jezu, błogosław rodzinie,
Oraz Ojczyźnie kochanej,
Niech drogę do Twego żłobka
Odnajdzie każdy zbłąkany.

Sonia Krok

Drogim i czcigodnym Ojcom Oblatom oraz miłym Parafianom i czytelnikom „Królowej Pokoju" zdrowych, błogosławionych świąt Bożego Narodzenia z wiarą, nadzieją, miłością i pokojem Chrystusowym w sercach życzy i dedykuje słowa „Współczesnej kolędy" zespół „Spotkań z Kulturą Ojczystą".

ZDJĘCIE: KRZYSZTOF GURBALA

ZDJĘCIE: WALDEMAR STEFANIAK

>> **Siedlce** – Uczestnicy spotkania wspólnoty „Niniwa"

SPOTKANIE WSPÓLNOTY NINIWA

Zawalcz o jutro

W dniach 10-13 listopada część Niniwitów wzięła udział w 37. Zjeździe Niniwy. Tym razem odbył się on w Siedlcach.

Wśród około 200 uczestników byli mieszkańcy: Katowic, Poznania, Grotnik, Iławy, Lublińca, Obry, Kokotka, Gorzowa Wlkp. Nie zabrakło oczywiście też reprezentantów Wrocławia. Tytuł spotkania brzmiał „Zawalcz o jutro". W czasie konferencji i warsztatów zgłębialiśmy tematykę troski o rozwój, dowiadywaliśmy się, jak podejmować decyzję oraz w jaki sposób znaleźć w codziennym życiu miejsce dla Boga.

Siedlce

Na miejsce dotarliśmy w czwartkowy wieczór. Po rozpoczęciu i zaśpiewaniu Apelu Jasnogórskiego udaliśmy się na nocleg, który tradycyjnie odbywał się w domach parafian. Po przepysznym śniadaniu przygotowanym przez gospodarzy w piątkowy poranek spotkaliśmy się w kościele na porannych modlitwach. Po spotkaniu tematycznym odbył się najważniejszy punkt dnia – Msza św. Następnie była przerwa spędzona przez nas w aktywny sposób – na tańcach. Jak na każdym niniwowym wyjeździe nie zabrakło takich hitów jak Belgijka, Chocolate, Skrzypek czy Macarena. Zmęczeni tym krótkim ruchowym przerywnikiem udaliśmy się na pyszne pierogi.

Praca nad sobą

Po obiedzie o. Patryk wprowadził nas w tematykę warsztatów. Zajęcia te, mimo że trwały dość długo, były ciekawe i pożyteczne. Ich zadaniem było uświadomienie nas, jak należy planować swój czas, by znaleźć w nim miejsce na wszystkie istotne elementy, w tym oczywiście na modlitwę. Po skończonej pracy mieliśmy okazję obejrzeć efekty prac innych grup, a później opiekunowie opowiedzieli o wykonanym przez ich podopiecznych zadaniu.

Rozwój ducha

Po zasłużonym odpoczynku spędzonym na spacerze i rozmowach odbył się kolejny bardzo ważny punkt: rachunek sumienia. Następnie uczestniczyliśmy w uwielbieniu, który przepięknie poprowadziła siedlecka Niniwa. W tym czasie można było skorzystać ze spowiedzi świętej. Po tym czasie pełnym modlitwy, podobnie jak poprzedniego dnia, także i tym razem odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i udaliśmy się na nocleg.

W sobotę po śniadaniu spotkaliśmy się na porannej modlitwie, którą poprowadziły siostry oblatki mieszkające w Hiszpanii. W jej trakcie nauczyły nas piosenki po hiszpańsku pt. „Alma Misionera". Następnie wysłuchaliśmy konferencji ks. Łukasza. Po niej udaliśmy się autobusami na piknik wojskowy, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć sprzęt wykorzystywany przez polskich żołnierzy. Chętni mieli możliwość wejść do różnych pojazdów wojskowych. Po tej atrakcji wróciliśmy do kościoła, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św, a po obiedzie znowu wyruszyliśmy w drogę. Tym razem naszym celem było kino, gdzie obejrzeliśmy film o ks. Janie Kaczkowskim pt.: „Johnny". Wieczorem czekała na nas kolejna atrakcja – dyskoteka. Wymęczeni tańcem udaliśmy się na nocleg.

W drodze do domu

Niedziela była ostatnim dniem pobytu w Siedlcach. Po śniadaniu i niedzielnej Mszy Św. wysłuchaliśmy świadectwa dwóch osób pochodzących z Siedlec: o. Macieja Drzewiczaka oraz s. Estery Andrzejewskiej. Opowiadali nam, w jaki sposób odkryli swoje powołanie. Myślę, że ich słowa mogą zainspirować Niniwitów do podjęcia decyzji o swojej przyszłości. Po świadectwa osób duchownych przyszedł czas na kolejne, tym razem nas – Niniwitów. Ostatnim punktem tuż przed wyjazdem był obiad. Następnie udaliśmy się w długą podróż do Wrocławia.

Dla mnie osobiście był to już dziesiąty Zjazd Niniwy. Każdy z nich był cudownym czasem poznawania innych wierzących młodych ludzi, siebie oraz oczywiście Pana Boga.

Więcej zdjęć z wyjazdu w galerii.

Monika Szatkowska

Wspólnota „Niniwa"

WOKÓŁ MISJI

Żyjąc po misjonarsku

Misjonarska codzienność ma wiele twarzy. O drodze powołania misyjnego i posłudze na Madagaskarze o. Henryka Marciniaka OMI rozmawia Maria Zborowicka – zelatorka grupy przyjaciół misji.

ZDJĘCIE Z ARCHIWUM O. BŁAŻEJ MIELCAREK OMI

>> Sala św. Eugeniusza – Spotkanie przyjaciół misji z o. Henrykiem Marciniakiem OMI.

Maria Zborowicka: Ojcze Henryku, czy może nam Ojciec przybliżyć drogę swojego powołania?

Urodziłem się 4 września 1959 r. w Bytomiu. W latach 1974-1978, dzięki wskazaniom naszego proboszcza ks. Jerzego Doleżala, uczyłem się w Niższym Seminarium Duchownym Ojców Oblatów w Markowicach koło Inowrocławia. W latach 1978-1979 odbyłem nowicjat na Świętym Krzyżu. Następnie ukończyłem studia filozoficzno-teologiczne w oblackim Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze. Śluby wieczyste złożyłem 8 września 1983 roku. Zostałem wyświęcony na kapłana przez arcybiskupa Jerzego Strobę 15 czerwca 1985 roku w Obrze.

Czy zajmował się Ojciec duszpasterstwem w Polsce?

Przez rok pracowałem w Kędzierzynie jako wikariusz i odpowiedzialny za Dzieci Boże w parafii. Na wyjazd misyjny przygotowywałem się w Poznaniu.

Jak Ojciec trafił na Madagaskar?

W styczniu 1987 roku wyjechałem do Paryża, aby uczyć się języka francuskiego. 3 czerwca 1987 roku poleciałem na misje na Madagaskarze. W latach 1987-1988 uczyłem się języka malgaskiego w Ambositra. W latach 1988-1998 pracowałem jako misjonarz w buszu: Tamatave II, Ambinanindrano i Mahanoro.

Ojca powołaniem w powołaniu jest zamiłowanie do filmowania. Jak to się rozwijało?

W 1994 roku ukończyłem studia audiowizualne w Lyonie we Francji oraz odbyłem staż w Marsylii i Aix en Provence wraz z profesjonalną ekipą z Kanady. Następnie były dwa miesiące stażu z tą samą ekipą w Montrealu. Pierwszą naszą produkcją, którą zakończyliśmy po trzech latach – w styczniu w 2003 roku był katechizm w języku malgaskim. Od 2000 do 2022 roku Oblackie Centrum Audiowizualne OMIFILM pod moim kierownictwem stworzono już 243 produkcje audiowizualne.

> ...włączyłem się w pomoc dla najbardziej potrzebujących i pokrzywdzonych dzięki pomocy finansowej przychodzącej z Polski...

W jaki sposób odbywa się pomoc mieszkańcom Madagaskaru?

W latach 2020-2022, z powodu pandemii koronawirusa oraz cyklonów, które niszczyły Madagaskar, włączyłem się w pomoc najbardziej potrzebującym i pokrzywdzonym dzięki pomocy finansowej przychodzącej z Polski. Każda rodzina (a było ich 1115) otrzymała torebkę z ryżem, fasolą, mydło, olej, lekarstwa.

Na południu Madagaskaru pomogliśmy żonom rybaków, które sprzedają naszyjniki i muszelki dla turystów. Od 2020 roku lotniska były zamknięte, w tym roku są już otwarte, ale turystów ciągle jest mało, a co za tym idzie pieniądze nie wpływają do kasy domowej. Ostatnia pomoc była finansowa, gdyż ludzie potrzebowali odbudować swoje domy i kupić lekarstwa, więc postanowiliśmy rozdać pieniądze, by mogli sami zadysponować tym darem.

W popowickiej parafii gościł Ojciec już kolejny raz. Jakie są Ojca wrażenia po kilku latach od poprzedniego pobytu?

Jestem szczęśliwy, że podczas moich wakacji w tym roku, mogłem ponownie odwiedzić parafię Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju. Jeszcze raz składam Wam serdeczne Bóg zapłać za popołudniowe spotkanie w Sali św. Eugeniusza oraz wasze otwarte serce na sprawy misyjne.

Spotkanie z o. Henrykiem wniosło wiele owych ciekawych informacji o misji oblackiej na Madagaskarze. Emitowane filmy uzupełniły obraz misyjnej pracy. Serdecznie dziękujemy o. Henrykowi za misyjny trud i opowieść o nim. Podziękowania składamy także paniom obsugujcym licznie przybyłych gości oraz ofiarodawcom smacznych ciast.

ZDJĘCIE: AGNIESZKA SOLECKA

KATOLICKIE MAŁŻEŃSTWO

Kochajmy Pana Boga

Jesteśmy małżeństwem z dość dużym stażem. W tym roku świętowaliśmy 43. rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa, a to zachęca do refleksji, do spojrzenia na przeżyte wspólnie lata i zastanowienia się, czy dobrze przeżyliśmy ten czas.

Praktycznie całe nasze małżeńskie życie związane było i nadal jest z naszą popowicką parafią i Misjonarzami Oblatami.

Mamy dwie dorosłe już córki Anię i Martę, które w naszym kościele zostały ochrzczone i też tutaj zawarły związki małżeńskie. Obecnie młodsza córka Marta mieszka poza naszą parafią, ale przy każdej okazji chętnie powraca do naszego „rodzinnego" kościoła. Starsza Ania mieszka w naszej parafii. Dla nas, jako rodziców, zawsze ważne było, aby być blisko Pana Boga, być blisko naszego kościoła i tę bliską relację i więź zaszczepić naszym dzieciom. Być blisko Pana Boga i czuć Jego obecność w naszym życiu, to jest wartość, o którą trzeba zabiegać codziennie, nawet w pozornie najprostszych decyzjach i czynnościach zwyczajnego życia.

Mieliśmy dużo szczęścia, kiedy 21 lat temu, podczas wizyty duszpasterskiej, Ojciec Jerzy – ówczesny proboszcz – dostrzegł w nas potencjalnych kandydatów do Wspólnoty Rodzin „Umiłowany i umiłowana" prowadzonej przez ojca Kazimierza Lubowieckiego. To był moment przełomowy w naszym życiu. Ojciec Kazimierz przyjął nas z wielkim sercem i otwartością. Prostym zaproszeniem: „Przyjdźcie, czekamy na was", ofiarował nam to wszystko, czym żyje wspólnota, a więc przyjaźń, wzajemny szacunek, modlitwę, ale przede wszystkim miłość do Pana Boga i do drugiego człowieka. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Kazimierzowi za poświęcony nam czas, za trud włożony w kształtowanie naszych serc, za te wszystkie lata obecności w naszym życiu. Czy potrafimy te otrzymane dary właściwie przyjąć i choć w części ofiarować je innym? To pytanie dla nas pozostanie zawsze otwarte.

Często jest tak, że dobry Bóg zaskakuje nas swoim działaniem i planami wobec każdego z nas. Tak też było, gdy dowiedzieliśmy się, że nasza starsza córka Ania wraz z mężem Kamilem postanowili przyjść do wspólnoty „Umiłowany i umiłowana". To daje nam wiarę, że wobec naszych dzieci dobrze wypełniliśmy zobowiązanie chrztu świętego.

Wolny czas, w miarę możliwości, przeznaczamy na wyjazdy poza miasto. Gdy inni szukają wrażeń gdzieś daleko, w innych krajach, a nawet kontynentach, my odnajdujemy w Polsce cudowne miejsca: ciche, bezpieczne, piękne. Na kilka dni zanurzyć się w ciszy Polesia, posłuchać śpiewu ptaków nad Biebrzą, odetchnąć czystym, bieszczadzkim powietrzem, to jest dla nas najlepszy odpoczynek.

Obecnie naszym stałym miejscem zamieszkania, z którym jesteśmy mocno związani, jest nasz dom położony w pięknej ziemi trzebnickiej. To tam, poprzez bliski kontakt z przyrodą, nabieramy sił do pracy i pokonywania trudów codziennego życia. A jeżeli ziemia trzebnicka, to oczywiście niezwykła patronka tej ziemi – św. Jadwiga Śląska. Jej powierzyliśmy nasz dom i św. Jadwiga ma swoje ważne, stałe miejsce w kapliczce na ganku domu. Każdy, kto nas odwiedza, najpierw napotyka na progu łagodne spojrzenie „naszej" patronki.

> Świętej Jadwidze powierzyliśmy nasz dom i ona ma swoje ważne, stałe miejsce w kapliczce na ganku domu.

Św. Jadwiga Śląska

Z dużą radością przyjęliśmy otwarcie kaplicy Św. Jadwigi w popowickim kościele. Przed każdą niedzielną mszą, chociaż na kilka minut, przyklękamy przed tym ołtarzem, by podziękować za otrzymane łaski i prosić o opiekę i wsparcie. Pamiętamy, że św. Jadwiga Śląska 16 października stała się patronką dnia wyboru Jana Pawła II, pierwszego Polaka, na Stolicę Piotrową. Jan Paweł II tak często w swoich pielgrzymkach do Polski zwracał uwagę na jej postać. Papież uświadamiał nam, że jej postawa małżonki, matki kilkorga dzieci, a ostatecznie wdowy, jest dla nas znakiem sprzeciwu wobec wszelkiej próby degradacji życia małżeńskiego i rodzinnego. To wzór prawdziwej miłości bliźniego i Boga. Mimo że żyła 800 lat temu, jej przesłanie jest aktualne do dziś.

Pamiętajmy o naszych świętych patronach. To w ich życiu odnajdziemy zawsze drogę i wsparcie w różnych, czasem trudnych momentach naszego życia.

Krystyna i Janusz Urbanowiczowie

Zmieniać oblicze osiedla

Wśród mieszkańców Popowic są osoby, które w dużym stopniu przyczyniły się do zmiany wyglądu osiedla. Do takich osób należy Hanna Szepietowska.

Trudne początki

Na Popowicach Hanna Szepietowska zamieszkała wraz z mężem w 1974 r. Dziś trudno wyobrazić sobie błoto po kostki na drodze do domu czy trudności z dojazdem samochodem do budynku. Wówczas to była codzienność. Popowice dopiero powstawały i stopniowo nabierały wielkomiejskiego charakteru. Te pionierskie, surowe warunki nie zniechęciły Hanny Szepietowskiej do działalności społecznej. W Radzie Osiedla Pilczyce-Kozanów-Popowice Płn. pracowała przez trzy kadencje, jako sekretarz Rady. Zajmowała się problemami porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie osiedla.

Z jej udziałem odbywały się m.in. pertraktacje z parafią Matki Bożej Królowej Pokoju, jeśli chodzi o parking ogólnodostępny Rysia/Popowicka. To dzięki jej inicjatywie, „bezimienną" ulicę nazwano Zajęczą. Jak dziś wspomina – „to było moje dziecko". Także działalność w Radzie Osiedla Pilczyce-Kozanów-Popowice Płn. była prowadzona w surowych warunkach, brakowało pieniędzy na telefony, na bilety tramwajowe. Wymagała pasjonatów ze społecznym zacięciem.

Pamiętne spotkanie

Hanna Szepietowska miała szczęście bezpośrednio spotkać się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. W latach osiemdziesiątych, w programie pielgrzymki do Rzymu było spotkanie z papieżem-Polakiem. Na audiencji możliwa była krótka rozmowa z Janem Pawłem II. Hanna Szepietowska pamięta go jako sobę od której można było odczuć miłość i ciepło. Ten uścisk jego ręki, zapamięta do końca życia. To głębokie przeżycie duchowe pozostawiło ślad w jej duszy. Chętnie wraca do tamtego wydarzenia. Hanna Szepietowska jest obecna na każdej niedzielnej Mszy św. o godzinie trzynastej, jak mówi „Zawsze od wielu lat siadam w tej samej ławce".

Pasje i podróże

Oprócz działalności społecznej, mgr Hanna Szepietowska realizowała swoje pasje zawodowe. Jako geolog z wykształcenia, ma na swoim koncie Srebrną Odznakę Zasłużony dla Polskiej Geologii oraz Złotą Odznakę Zasłużony dla Wrocławia i Województwa Wrocławskiego. Główny Geolog Kraju powołał ją na członka Ogólnopolskiej Komisji Zasobów Kopalin. Warto dodać, że była w latach 2008-2014 ławnikiem Sądu Okręgowego.

Tomasz Kapłon

Redaktor „Królowej Pokoju"

Kalendarium parafialne

>> **30.10** – Adoracja dla członków wspólnoty „Lew Judy".

>> **01-1.11** – Modliliśmy się na różańcu z wypominkami.

>> **04.11** – Duszpasterze odwiedzili chorych z sakramentami.

>> **04.11** – Sprawowana była Msza św. dla dzieci uczących się w szkole.

>> **06.11** – Poświęcenie książeczek dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

>> **06.11** – Caritas parafialna kwestowała na pomoc Kościołowi prześladowanemu.

>> **06.11** – Młodzież ze wspólnoty „Niniwa" rozprowadzała rogale marcińskie.

>> **08.11** – Kandydaci do bierzmowania uczestniczyli w comiesięcznej Mszy św.

>> **10-13.11** – Młodzież ze wspólnoty „Niniwa" uczestniczyła w zjeździe w Siedlcach.

>> **11.11** – Grupa „Spotkania z Kulturą Ojczystą" oraz Męski Kameralny Chór „Cantilena" przygotowali Wieczór Patriotyczny.

>> **13.11** – W kościele odbyło się nabożeństwo fatimskie.

>> **19-20.11** – Odbyły się zajęcia w ramach szkoły pisania ikon.

>> **20.11** – Kazania misyjne wygłosił o. Henryk Marciniak OMI. W ramach animacji misyjnej odbyło się także spotkanie z przyjaciółmi misji.

>> **20.11** – Chór „Smolec Cantans" animował muzycznie Mszę św. o 13.00.

>> **20.11** – Adoracja dla członków wspólnoty „Lew Judy".

>> **25.11** – Zespół „BŁOGOsfera" animował nabożeństwo modlitwy uwielbienia.

>> **27.11** – Rozpoczął się Adwent oraz Msze św. roratnie.

>> **27.11** – „Caritas parafialna" rozprowadzała wieńce adwentowe, z których dochód przeznaczono na wsparcie ubogich.

>> **27.11** – Członkowie wspólnoty „Lew Judy" uczestniczyli w comiesięcznej Mszy św.

>> **27.11** – W salkach parafialnych odbył się koncert akordeonowy w wykonaniu Dominika Szauera.

>> **01.12** – Spotkanie wspólnoty apostolstwa modlitwy za kapłanów „Margaretka".

>> **03-04.12** – W sklepach na terenie parafii odbyła się zbiórka żywności wspierająca najuboższych z Popowic.

>> **04.12** – Poświęcenie medalików dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

>> **09-11.12** – Wolontariusze „Szlachetnej Paczki" zorganizowali punkt pomocy.

>> **10.12** – Odbyły się Msza św. i spotkanie opłatkowe dla osób starszych, seniorów oraz podopiecznych wspólnoty „Zacheuszki".

LEKCJE ŚPIEWU
solfeżu, teorii muzyki,
gry na pianinie,
keyboardzie, organach,
akordeonie,
klarnecie, saksofonie, flecie.

Lekcje dla dzieci
i dorosłych.

MAREK GIERCZAK
Tel. 793 936 800

PSYCHOLOG–PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

REMONTY – **Tel. 507 626 907**
naprawy, malowanie, panele.

FHU „NASZE PODŁOGI" – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28,
naszepodlogi.pl; Tel. 725 615 008

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 889 938 736

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KUCHARKA na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).
Tel. 71 355 1878 lub **515 843 252**

NAUCZYCIELKA CHEMII
udziela korepetycji.
Tel. 515 700 694

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.
Tel. 663 017 429

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).
Tel. 663 017 429

USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓŁEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:
naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalek, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.
Tel. 791 761 011

KSIĘGARNIA LEW JUDY

WYDAWNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKIE, DEWOCJONALIA, ARTYKUŁY PAPIERNICZE, KSERO, DRUK

ZAPRASZAMY
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
13.00-18.00
NIEDZIELA 9.30-13.00

Rzymskokatolicka parafia pw. NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1, 54–239 Wrocław
tel. 71 793 6771 w. 46 (biuro parafialne)
telefon dyżurny: 507 540 424
e–mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1
KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl
OPIEKUN: o. Błażej Mielcarek OMI
ZESPÓŁ: Remigiusz Bąk, Teresa Ciszewska, Anna Clancy, Tomasz Kapłon, Magdalena Łaszczuk, Dominika Nowakowska, Bożena Sobota
PAŹ KRÓLOWEJ: o. Jakub Wandzich OMI, Aleksandra Wolska
FOTOGRAF: Anna Zawłodzka, Piotr Janicki
NAKŁAD: 1600 egz.
CENA: Dobrowolna ofiara

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze święte w niedziele i uroczystości
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)
Msze św. w niektóre święta zniesione:
6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30
Msze św. w dni powszednie w kościele św. Jerzego:
6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe.

SAKRAMENT POJEDNANIA – SPOWIEDŹ ŚW.

Okazja do sakramentu pojednania
– w piątek od godz. **15.00 do 18.00** w kościele św. Jerzego;
– kwadrans przed każdą Mszą św.
– popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego.
Można umawiać się na spowiedź indywidualną oraz na spowiedzi generalne.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13.00. Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).
Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest niezbędnym minimum udzielenia chrztu.

BIERZMOWANIE

Do sakramentu bierzmowania przygotowujemy w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii świętej dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna.
Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. 11.30 (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.
Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

MAŁŻEŃSTWO

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30
Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00
Księgarnia parafialna: niedziela od godz. 9.30 do 13.00
poniedziałek–piątek od godz. 13.00 do 18.00

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Nie jest to sakrament umarłych, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.
Wszyscy chorzy w naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym lub telefonicznie.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw należy uzyskać akt zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego i zorganizować termin i miejsce pogrzebu. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
– w pierwszą niedzielę miesiąca od godz.14.00 do 18.00
– w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00.
Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót:
– pierwsza sobota miesiąca, godz. 8.30 Różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.
Nabożeństwo powołaniowe
– w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą św.
Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa
– w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św.
Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej
– 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.
Nowenna do św. Antoniego
– we wtorki na Mszy św. o godz. 9.00.
Nabożeństwo różańcowe w październiku:
– dla dzieci o godz. 16.30,
– dla dorosłych po wieczornej Mszy św.
Wypominki z różańcem za zmarłych
– od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej.
Koronka do Miłosierdzia Bożego
– w poniedziałki po wieczornej Mszy św. oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.
Droga Krzyżowa
– piątki w Wielkim Poście: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30;
Gorzkie Żale
– niedziele w Wielkim Poście o godz. 17.00

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza św. i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.
Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00. Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza św. z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.
Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

Poświęcenie książeczek

6 listopada 2022 r.

11 listopada 2022 r.

Spotkanie młodzieży w Siedlcach

Uwielbienie z BŁOGOsferą

25 listopada 2022 r.

4 grudnia 2022 r.

X jubileuszowa edycji Kursu Alpha

KONKURS

SZOPKA

BOŻONARODZENIOWA

TERMIN SKŁADANIA PRAC: 30.12.2022

REGULAMIN KONKURSU: WWW.WROCLAW.OBLACI.PL